

## Paradygmat filozofia - logistyka (cz. 1)

*Podstawy logistyki utworzyła logika. Podstawy logiki dała nam filozofia. Rozwijając logistykę jako obszar działań interdyscyplinarnych, podstaw jej rozwoju poszukujemy w korzeniach nauki – filozofii.*

Przeprowadzony ze mną („Logistyka” 1/2004) przez redaktora naczelnego Iwo Nowaka wywiad zawiera szereg skrótów myślowych. Tak fundamentalny temat, jak filozofia logistyki, wymaga wielowarstwowego naświetlenia, a i tak zawsze u wielu będzie budził liczne obawy i zastrzeżenia. Problem został bardzo owocnie uzupełniony (nr 2/2004 „Logistyki”) przez prof. Bernarda Rzezczyńskiego, który kończąc zachęca społeczność do dyskusji: „winien być asumptem do szerszej analizy problemu filozofii logistyki w tym czasopiśmie”. Sprowokowany, a nie chcąc być źle zrozumianym, czuję się w obowiązku podać nieco więcej informacji o moich zainteresowaniach w tym obszarze. Jako mechanik, współautor 80 typów maszyn roboczych, czy powinienem to robić?

Dziedziny wiedzy, jak przedmioty w szkole, okopały się na swoich terenach. Natomiast praktyka udowadnia, że rozwój cywilizacji najtaniej i najszybciej realizowany jest poprzez wykorzystywanie obszarów interdyscyplinarnych. Nie moda a prawidłowość i rzeczywiste zapotrzebowanie kreuje rozwój logistyki, jako wiedzy wykorzystującej badania wielu dziedzin. Stąd na starość zainteresowanie moje dziedzinami mniej sformalizowanymi, jak filozofia i ekonomia, kreującymi szerokie ujmowanie zagadnień.

Rodzą się inicjatywy, jak np. Akademia Techniczno – Humanistyczna Bielsko-Biała, gdzie wzajemne współistnienie na tym samym terenie tak rozbieżnych dyscyplin może stworzyć nici powiązań międzydziedzinowych. Integracja dziedzin, moim zdaniem, stanowi podstawowy element naszej transformacji ku epoce wiedzy i ku Europie, gdzie rozbieżność dziedzinowa nie jest tak ostre, jak u nas.

Przedmiot plus metody badawcze dają podstawę dziedziny wiedzy. Moje za-

interesowanie skupiam na metodach badawczych przydatnych w logistyce. Ich jednoznaczne rozumienie wymaga uporządkowania i przypisania znaczeń normatywnych określeniom obiegowo używanym w dydaktyce i zastosowaniach. Rozwój każdej dziedziny, w której przewidujemy podjęcie dyskusji, moim zadaniem należy rozpocząć od posegregowania i posprzątania przedpola, szczególnie jeżeli chcemy analizować perspektywę ich rozwoju. Temu ma służyć p. 3 artykułu.

Jesteśmy różni i każdy, szczególnie jeżeli zahaczamy o metafizykę, ma prawo nadawać różne znaczenie słowom – byle jednak była znana semiotyka i semantyka tego języka.

Prace naukowe wg ankiety „Logistyki” budzą zainteresowanie 2% czytelników. Starłem się zredagować mój artykuł w formie popularno–naukowej licząc, że może przez to zainteresuje on nieco szersze grono czytelników, chociaż dotyczy powszechnie przez techników lekceważonej filozofii.

Obszar wiedzy – filozofia – logistyka – działanie – odniesiony do obiektów martwych, żywych, w tym ludzi, omówiono w wielu publikacjach. Moja próba syntezy i akcjologii na ten temat w jednym artykule stanowi przedsięwzięcie karkołomne. Staram się zarządzić temu operując w zasadzie zdaniami kluczowymi i schematami rysunkowymi.

Mój artykuł dotyczy paradygmatu człowiek – świat. Czy człowiek na świecie jest przedmiotem, czy podmiotem. W nauce trywializując paradygmat od czasów helleńskich toczy się spór między abstrakcjonizmem, a konkretyzmem. W artykule propaguję abstrakcjonizm na przekór ogólnie obowiązującemu determinizmowi, behawioryzmowi, konkretyzmowi.

### Filozofia logistyki

Działanie powinno wynikać z mądrości i wiedzy. W języku greckim *philosophia* oznacza umiłowanie mądrości

i stanowi najbardziej ogólną, fundamentalną, racjonalną i krytyczną wiedzę o wszystkim, co istnieje. Przyjmuję w znaczeniu źródłowym, że **filozofia** stanowi umiłowanie mądrości – stąd w wywiadzie moja paralela „Logistyka powinna mieć własną filozofię” – i nie może być sprowadzana do skwantyfikowanego algorytmu działania.

W filozofii można wydzielić trzy działy. Pierwszy dotyczy teorii bytu i metafizyki.

**Istnieć**, to być wartością zmiennej związanej. Jeśli taki sam, to jak co. Identyczność lub stałość jest identycznością z uwagi na to, co znajduje się w zorganizowanym świecie. Nie ma niczego, co nie należałoby do jakiegoś rodzaju; takiego, że istnieje i poszukujemy wspólnego, ogólnego kryterium identyczności dla wszystkich rzeczy tego rodzaju. Sensownie o czymś możemy mówić, gdy znamy zasadę sposobu jego identyfikacji. Identyfikując byt – istnienie – każdego elementu należy ustalać dwie sfery: morfologię struktury – czynniki realne i irrealne, o których wiedza na skutek postępu w empirii rozwija się bardzo szybko – ona głównie obecnie jest obszarem dociekań logistyki – oraz eidos – istotę istnienia. Poszukujemy ogólnego kryterium identyczności elementu dla wszystkich rzeczy tego rodzaju i praw rządzących tym obszarem. Przekazujemy posłanie. Będą to czynniki realne, ale także nadrealne, których znaczenie rośnie wraz z wzrostem udziału ludzi w procesie. Istota istnienia dokonuje się dzięki intelektualnej intuicji.

Rzeczywisty **język**, którym się posługujemy, to zbiór rozmaitych gier językowych rządzących się własnymi regułami i własną logiką. Próba ujęcia tej różnorodności w jeden system logiczny (semiotyka) prowadzi z konieczności do znacznych zniekształceń narzucanych przez każdą z dziedzin wiedzy. Nie leżą one na powierzchni języka, lecz tkwią głębiej. Językiem jest także sytuacja, gest, barwa, kształt. Sam opis rzeczywistego użycia słów pozwala

nam jedynie powiedzieć, jak myślimy, lecz nie pozwala uzasadnić, że tak musimy myśleć. Mając wspólny język w sensie wymaganym do komunikacji mamy wspólny obraz dla opisu naszych myśli w danej dziedzinie. Rozpoznanie jest jednak zawsze częściowe i subiektywne intencjonalne. Część warunków prawdziwości ma taki charakter, że ich zachodzenie jesteśmy w stanie rozpoznać i opisać zdaniami, lecz możemy nie być w stanie rozpoznać ich w późniejszych sytuacjach posługując się tymi zdaniami, szczególnie przenosząc je w obszary interdyscyplinarne. W rezultacie w pełni obiektywne, sformalizowane opisanie rzeczywistości samej w sobie jest niemożliwe.

Sięgamy do **metafizyki**. W okresie hellenistycznym był to termin określający wszystko to, co w zbiorach bibliotecznych nie zaliczono do fizyki. Dziś często przyjmuje się, że ontologia to synonim metafizyki. Można założyć, że metafizykę stanowi badanie najbardziej ogólnych nieredukowalnych pojęć, za pomocą których myślimy o świecie. Mentalną jest konstrukcja umysłu, w którą wbudowana jest interpretacja. Stąd obrazy mentalne są w rzeczywistości czymś bardzo różnym od obrazów fizycznych takich jak rysunki, fotografie, lecz pozwalają sięgać do takich procedur, jak argumentacja transcendentálna, eksperymenty myślowe. Wysuwamy refleksje, nadajemy logikę temu co wydaje się alogiczne, poszukujemy prawideł tego, co wydaje się być chaosem lub czymś anarealnym. Poszukujemy pojęć najogólniejszych, jednoczących istnienie elementów na kierunkach *eidós*, tworząc misje, wizje, mity. Metafizyka wraz z teorią bytu (istnienia) tworzy ontologię, podstawowy dział problematyki filozofii, do której sięgamy rozwiązując problemy interdyscyplinarne.

Drugi dział filozofii koncentruje się na teorii poznania.

Poznanie w determinizmie wynika z zasady, że bycie przyczyną jest wystarczającym warunkiem swego skutku i nazywane jest przyczyną całkowitą (Mille). Jednak cechami przyczyny całkowitej są jej tło oraz szereg czynników sprawczych, mogących ulegać zmianie. Dlatego zabezpieczamy się stosując określenie: przyczyna właściwa, relatywna, warunkowa itp. Rozróżnienia nie są odbiciem samej rzeczy,

a jedynie odbiciem sposobu w jaki myślimy o rzeczach. Identyczność lub stałość jest identycznością z uwagi na to, co znajduje się w tym zorganizowanym świecie. Rozróżnienie nie jest wbudowane w same rzeczy, lecz jest odbiciem w jaki myślimy o rzeczach. Używane przez funkcjonalistów określenie przyczyna – skutek wykorzystujące kontrfaktyczne okresy warunkowe, warunki prawidłowości dla których ustalane jest prawdopodobieństwo, są pojęciami epistemicznymi a nie czymś, co znajduje się w świecie. W pełni obiektywne poznanie i odtworzenie rzeczywistości samej w sobie nie jest możliwe. Nie możemy osiągnąć „spojrzenia z nikąd”. Nie uporamy się z istnieniem rozmaitych punktów widzenia mieszczących się na skali subiektywnej – obiektywnej. Natomiast filozofia jako swoje podstawowe zadanie stawia poszukiwanie konkurencyjnych rozwiązań, będących ścieraniem się owych punktów widzenia, co w logistyce kreuje nam poszukiwanie nowych podejść i rozwiązań. Różnorodność postaw i podejść jest siłą napędową rozwoju.

Trzeci dział filozofii, rozwijany obecnie bardzo intensywnie także przez matematyków, to filozofia analityczna, która za swoje podstawowe zadanie uznaje analizę logiczną i językową pojęć, twierdzeń, problemów naukowych i języka w celu wyjaśnienia ich sensu. Tworzy logikę formalną, która pozwala wyjść poza zwodniczą formę gramatyczną zdań, ujawniającą ich rzeczywistą formę i strukturę korespondującą ze strukturą rzeczywistości. Zajmuje się odkrywaniem rzeczywistej logicznej formy tego, co uważamy za prawdziwe, ukazywaniem formy faktów, które czynią nasze zdania prawdziwymi (Russell).

Niemożliwa jest systematyczna filozofia, rezultatem której byłaby jakaś ogólna teoria rzeczywistości poznania, czy języka (Witthenstein), natomiast filozofia korzysta z wyników szczegółowych i jest ich teoretycznym zwieńczeniem. Teorie filozoficzne, podobnie jak wszelkie teorie naukowe, są nie do określenia przez dane empiryczne. Można podać wiele konkurencyjnych teorii równie dobrze te dane wyjaśniających (Quine), jednak analiza i porównanie tych różnych rozwiązań pobudza i porządkuje nasze myślenie

ułatwiając poszukiwania rozwiązań efektywnych. Nie mówimy o odtworzeniach prawdziwych lub fałszywych, a o teoriach trafnych lub nietrafnych. Przybliżamy się do problemu – jak blisko – to kwestia poziomu talentu. Oceniamy takie cechy, jak dokładność, zwięzłość, ogólność, informatyczność i organizującą „siłę” całego rozwiązania (wg Cantora „moc sprawcza”). Poznanie i zapis polega na umiejętności dopasowania czegoś tak, jak to ma miejsce w zestawieniu elementów układanki, w której elementom nadajemy chwilowe znaczenie normatywne. Znać znaczenie wyrażenia to wiedzieć, być może nierefleksyjnie, jak ocenić jego użycie; to znać zbiór ograniczeń, które muszą być przestrzegane przez poprawne jego użycie w danych okolicznościach.

## Rozróżnienie postaw i procedura inżynierskiego działania

Przywołałem kluczowe problemy, jakie różnią podejścia konkretywistyczne – człowiek na świecie jest przedmiotem i jako układ cybernetyczny charakteryzuje się określonym repertuarem relacji, a dzięki umiejętności sterowania środowiskiem możemy ukształtować dowolne wzory zachowania, od abstrakcyjnego. Człowiek na świecie jest podmiotem wywołującym własny wpływ na przebieg zdarzeń dzięki umiejętnościom sił, którym sam podlega. To zdawałoby się filozoficzne rozróżnienie pojmowania rzeczywistości, w sposób istotny zmienia tok działań technicznych przy modelowaniu procesów. Postaram się tą tezę zilustrować w sposób inżynierski, na przykładzie koncepcji budowy modelu procesu przy wykorzystaniu metod systemy i logistyka.

Zainteresowanych szerszym omówieniem problemu polecam moje książki [1], [2].

### LITERATURA:

- [1] Oziemski S.: *Efektywność eksploatacji maszyn. Podstawy techniczno-ekonomiczne*. Wyd. ITE, Radom 2000 r.
- [2] Oziemski S.: *Człowiek w maszynie*. Wyd. ITE, Radom 2004. r.